

Iwona Łukijaniuk

## BIBLIOTEKA MARCINA I WAWRZYŃCA GOŚLICKICH

### 1. Marcin i Wawrzyniec Gośliccy

O życiu i działalności Marcina Goślickiego nic dokładniejszego nie wiemy. W herbarzach zachowały się tylko wzmianki mówiące o tym, iż był kanonikiem płockim, doktorem obojga praw<sup>1</sup>, Goślicki pieczętował się herbem - Grzymała. Jest to herb rodu Grzymali-tów /przodującego rodu rycerskiego Wielkopolski/; znanych jest ponad dwieście rodzin tego herbu<sup>2</sup>.

O bratanku Marcina Goślickiego - Wawrzyńcu wiemy o wiele więcej. Wawrzyniec Goślicki urodził się ok. roku 1530 w Goślicach w woj. płockim. Pochodził z rodziny szlacheckiej, jednak nic bliższego o jego rodzicach nie wiemy. Ponieważ Gośliccy pieczętowali się herbem Grzymała, Wawrzyniec często nazywany był Grimaldus lub Grimalius. W półroczu zimowym 1556/57 r. zapisał się na Akademię Krakowską, gdzie studiował filozofię i w roku 1562 otrzymał mistrzostwo sztuk wyzwolonych. Dalsze studia odbywał we Włoszech: w Padwie, Bolonii i Rzymie. Pobyt we Włoszech wiąże się z początkiem jego działalności pisarskiej. W Padwie, w roku 1564 wydał łaciński wiersz okolicznościowy, napisany dla uczczenia rocznicy zwycięstwa nad Moskwą /1560 r./ pt. "De victoria Sigismundi Augusti"<sup>3</sup>. Również we Włoszech ukazało się jego najważniejsze dzieło: "De optimo senatore libri duo"<sup>4</sup>. Zostało ono wydane w Wenecji w roku 1568 i dedykowane królowi Zygmuntowi Augustowi<sup>5</sup>. Autor przedstawia w nim typ wzorowego męża stanu, który powinien orientować się zarówno w zasadach polityki, ekonomii, jak też w naukach humanistycznych, posiadać znajomość ustaw i konstytucji własnego państwa i innych narodów. Goślicki zastanawia się nad rolą senatu w państwie i wyraża pogląd, że jest on podstawą dobrze sprawowanych rządów, albowiem

utrzymuje równowagę między absolutystycznymi dążeniami monarchy a anarchistycznymi skłonnościami szlachty. Opierając się na koncepcjach Arystotelesa, Platona i Cyserona mocno podkreśla zasadę odpowiedzialności królów za swe czyny. Postuluje równość wszystkich stanów wobec prawa i pojmowanie wolności jako różnego rodzaju swobody obywatelskiej zabezpieczającej obywateli przed bezprawiem. Przedstawia wzór idealnego państwa o ustroju mieszanym, gdzie władza jest sprawiedliwie podzielona między króla, senat i naród, a uczestnictwo w niej wynika z posiadanych cnót, dzielności i zasług. Występuje jednocześnie przeciwko nadużyciu władzy i tyranii. Traktat ten uznany został przez współczesnych za nową zdobycz teorii polityki. Ukazało się wiele jego wydań<sup>6</sup> i przekładów. Szczególną sławę zdobyło to dzieło na terenie Anglii<sup>7</sup>. W 1598 r. ukazał się przekład na język angielski pt. "The Counsellor exactly portraited in two books" i został natychmiast po ukazaniu się skonfiskowany. Drugie wydanie ukazało się w roku 1607, nosiło zmieniony tytuł: "Commonwealth of good counsaile" i usunięto w nim fragmenty dotyczące władzy legalnej i korony; nie uchroniło to jednak przed konfiskatą także i drugiego wydania. Następne tłumaczenie pt. "The Accomplished Senator in two books written" wydano w Londynie w roku 1773. Mimo konfiskat, dzieło to było bardzo popularne na terenie Anglii i szereg broszur politycznych XVIII w. przytaczało z niego fragmenty. Przypuszcza się, że znał je również Szekspir<sup>8</sup>. Prawdopodobnie istniał też przekład włoski. W następnym wieku traktat ten stał się popularny w Stanach Zjednoczonych i sądzi się, że znał go również Tomasz Jefferson. Rozgłos, jaki zdobyło to dzieło, świadczy o włączeniu się polskiej myśli społecznej w kształtującą się wiedzę renesansową o społeczeństwie i państwie.

Po pobycie we Włoszech i powrocie do kraju Goślicki został mianowany sekretarzem Zygmunta Augusta. Jako sekretarz królewski wypełniał wiele misji dyplomatycznych. I tak w roku 1570 został przydzielony do komisji Stanisława Karnkowskiego i wraz z Kaspresem Geschau i Piotrem Rojzjuszem udał się do Gdańska w celu wprowadzenia w życie postanowień komisji i postulatów finansowych króla. W roku następnym jeździł na Węgry w sprawie spadku po Janie Zygmuncie, królewiczu węgierskim. W roku 1572 podróżował do Brunszwiku w sprawie spadku po księżnej Zofii /córcie Zygmunta Starego a żonie Henryka - księcia brunszwickiego/. Nie wiadomo dokładnie, jakie stanowisko zajmował w czasie pierwszego bezkró-

lowia, po bezpotomnej śmierci Zygmunta Augusta. Po ucioczce Henryka Waleczego, w drugim bezkrólewiu, należał do stronników Maksymiliana II. Jednak po elekcji Stefana Batorego przeszedł na jego stronę i utrzymał nadal godność sekretarza królewskiego. W okresie konfliktów z Gdańskiem jeździł w misjach dyplomatycznych do tego miasta, a także brał udział w wyprawie przeciw Gdańszczanom. W czerwcu 1577 r. udał się jako poseł królewski do księcia Augusta saskiego i Jerzego brandenburskiego z prośbą o pomoc w wojnie z Rosją. W 1584 r. przewodniczył komisji polskiej w obradach na temat spadku po Zofii Jagiellonce, toczących się we Frankfurcie nad Odrą. W roku następnym wystąpił na Sejmie warszawskim w imieniu duchowieństwa koronnego, z mową przedstawiającą zadania w obronie praw i przywilejów kościoła<sup>9</sup>.

Mimo ożywionej działalności politycznej i wypełniania wielu poważnych misji dyplomatycznych, jakie mu powierzano, Goślicki awansował bardzo powoli zarówno w hierarchii państwowej, jak i kościelnej. Mimo dwukrotnych starań /w 1578 i 1585 r./, wobec braku poparcia ze strony episkopatu, nie uzyskał stanowiska podkanclerzego. Był dziekanem kieleckim, kanonikiem kujawskim, krakowskim i sandomierskim oraz kantorem płockim. Dopiero w 1586 r. otrzymał od Stefana Batorego biskupstwo kamienieckie i opactwo mogiłskie. Nominację tę zawdzięczał prawdopodobnie staraniom Zamoyskiego, do którego zbliżył się w czasach Batorego. Tolerancyjne poglądy nie zyskiwały mu uznania w oczach episkopatu, zwłaszcza u jezuitów, którzy dochodzili wtedy do coraz większej władzy. Poważny jego zatarg z episkopatem wybuchł na sejmie konwokacyjnym - 1573 r., gdy biskupi nie chcieli wyrazić zgody na potwierdzenie konfederacji warszawskiej. Goślicki, jako jedyny spośród duchowieństwa, podpisał akt sejmowy, tym samym narażając się na nieprzychylną opinię Stolicy Apostolskiej. Fakt podpisania tego aktu przez Goślickiego jest wymownym dowodem jego postępowej postawy, konsekwencji i odwagi osobistej. Po śmierci Stefana Batorego, w czasach trzeciego bezkrólewia, przyjął stanowisko neutralne i odgrywał rolę mediatora między stronnictwem Zborowskich, popierających arcyksięcia Maksymiliana, a stronnictwem Zamoyskiego, opowiadającym się za Zygmuntem III Wazą. On to wspólnie ze Stanisławem Szafrąncem zapobiegł w ostatniej chwili zbrojnemu starciu na polu elekcyjnym i rozwiązał spór konstytucyjny między senatem a prowincją pruską w sprawie przysięgi królewskiej. Należał również do komisji, która z posłami szwedzkimi układała pac-

ta conventa. Dnia 9 XII 1587 r. powitał uroczystą mową wjeżdżającego do Krakowa króla<sup>10</sup> i był obecny przy koronacji. Niedługo też otrzymał od króla biskupstwo chełmskie, ponieważ jednak jako duchowny w dalszym ciągu nie miał dobrej opinii, ze względu na tolerancyjne stanowisko wobec różnowierców, Rzym nadał mu to biskupstwo dopiero w 1590 r. W roku 1589 został powołany przez sejm warszawski do komisji mającej zająć się poprawą prawa rzymskiego koronnego i skróceniem procesu egzekucji. Był także wyznaczony w skład delegacji, która miała odprowadzić do granicy arcyksięcia Maksymiliana wziętego do niewoli w bitwie pod Byczyną. W roku 1589 uczestniczył w zwołanym przez Karnkowskiego do Piotrkowa synodzie prowincjalnym, w czasie którego udało się jezuitom przeforsować prawo do otrzymywania katedr w Akademii Krakowskiej. Był wówczas jedynym, obok reprezentanta Uniwersytetu Mikołaja Dobrocielskiego, który przeciwstawił się tej uchwale. Również w korespondencji z papieżem Sykstusem V bronił praw Akademii<sup>11</sup>. Fakt ten dobitnie świadczy o jego niezależności i odwadze w głoszeniu swych poglądów wobec przejezuicko nastawionego duchowieństwa i króla. Na sejmie 1590 r. poparł Zamoyckiego i pomógł mu przeforsować uchwałę o wykluczeniu arcyksięcia Maksymiliana od ewentualnego kandydowania do tronu polskiego. Jego wystąpienie na sejmie nacechowane było głęboką troską o sprawy państwa. Wobec zarysowującego się rozdzwiałku między królem a kanclerzem starał się zachować stanowisko pojednawcze i choć był w zasadzie regalistą, miał wiele sympatii dla pociągnięć politycznych Zamoyckiego, toteż bronił jego wniosków. W następnym roku /1591/ został mianowany biskupem przemyskim i przewodniczył synodowi diecezjalnemu odbywającemu się w Przemysłu /3-13 I 1594 r./. Sejm 1596 r. wyznaczył Goślickiego do komisji pertraktującej z posłem cesarskim i legatem papieskim w sprawie wciągnięcia Polski do wyprawy antytyrockiej. W trakcie obrad bardzo stanowczo opowiedział się on za utrzymaniem przez Polskę pokoju z Turcją i odparł wszystkie propezycje przedstawicieli organizującej się ligi.

W roku 1601 wysunął swoją kandydaturę na wakujące biskupstwo krakowskie i kujawskie. Jednak znowu wobec braku poparcia i nieprzychylniej opinii nie został zaakceptowany. Ostatecznie otrzymał katedrę poznańską, którą objął 16 VII 1601 r. Konsekwentnie stał na stanowisku mediatora i dążył do załagodzenia narastającego konfliktu między królem a szlachtą. Był wyrazicielem postawy

umiarkowanej starając się zapobiec konfliktom i powikłaniom w polityce międzynarodowej. Między innymi potępiał plan popierania Dymitra Samozwańca, a na burzliwym sejmie 1605 r. jego votum wzywało do zgody i spokoju. Niezmiennie, również w ostatnich latach życia, starał się pogodzić poważnione stronnictwa w imię pokoju i dla dobra państwa. Konsekwentny rzecznik renesansowego irenizmu przez całe życie głosił poglądy polityki umiarkowanej kierując się dobrem Rzeczypospolitej. Zmarł 31 X 1607 r. w Ciężynie. Pochowany został w katedrze poznańskiej<sup>12</sup>.

## 2. Losy biblioteki Goślickich

Egzemplarze zachowanych dzieł z biblioteki Goślickich można podzielić na dwie grupy: te, które należały najpierw do Marcina Goślickiego, odziedziczone po jego śmierci przez bratanka, oraz te, które nabył sam Wawrzyniec. Ponieważ na 19 zachowanych dzieł aż 15 nosi proveniencje Marcina<sup>13</sup>, a tylko cztery Wawrzyńca<sup>14</sup>, dlatego należy mówić najpierw o bibliotece Marcina Goślickiego. Niestety dokładnych losów książek nie znamy. Wiemy tylko, że po śmierci stryja trafiły do kolekcji Wawrzyńca. Książki z biblioteki Marcina mają zapis rękopiśmienny: "... sum Martinj Gosliczkj iuris utrisque doctoris canonici ecclesiae Plocensis"<sup>15</sup> lub też *supere*libris: herb Grzymała z inicjałami M.G<sup>16</sup>. /Martinus Goślicki/. Jednocześnie część tych książek nosi proveniencje świadczące o tym, że następnie znajdowały się one w rękach Wawrzyńca Goślickiego: "... post obitum Ill/ustrissi/mi et R/evere/nd/Issi/ni Domini Laurentij Gosliczkij Episcopi Posnan/iensis/ Hon/ora/bili Martino Fabricio Szrom/ensi per D/omi/ /nos Executores Anno 1607 die 13 Novembris donatus"<sup>17</sup>. Ta sama książka na wewnętrznej stronie okładziny przedniej nosi napis: "...sum Martinj Gosliczki canonicj Plocen/sis/tribus fertonibus emptus". A oto inny zapis na karcie tytułowej: "Conventus Plocen/sis/ S/acri/ Dominici Ex legatione Illustrissimi ac Reverendissimi Episcopi Poznaniensis/ D/omini/ Laurentij Gosliczkj de republica Polona optime moriti senatorisque prudentissimi. Oretur pro eo"<sup>18</sup>. Zaś na wewnętrznej stronie okładziny przedniej tej samej książki: "Corpus iuris canonicj trium voluminum per me Martinum Gosliczki iuris utrisque doctorem et canonicum plocensem, XIII florentis emptus anno Domini 1547 die... /dalej nieczytelne/".

Zaś napis na innej karcie tytułowej: "Post obitum Ill/ustris-simi/ ac R/everendissimi/ D/omini/ Laurentij Goslickj Episcopi Posnan/iensis/ ex eiusdem legatione Conventus Plocensis Sancti Dominici ord/inis/ praedicat/orum/"<sup>19</sup>. A na wewnętrznej stronie okładziny przedniej: "Sum Martinj Gosliczkj iuris doctoris Canonici Ecclesiae Cathedralis Plocensis".

Są to niezbite dowody tego, że Wawrzyniec Goślicki odziedziczył książki swego stryja Marcina. Najprawdopodobniej po jego śmierci w roku 1564.

Odtąd dalsze losy kolekcji były wspólne i biblioteka Marcina Goślickiego, a przynajmniej jakaś jej część, stała się biblioteką Wawrzyńca. Udało się prześledzić dość dokładnie jej dalsze dzieje. Wawrzyniec Goślicki bibliotekę swoją zapisał w testamencie zakonowi Dominikanów w Płocku<sup>20</sup>, a małą jej część przekazał swemu bratankowi nazwanemu w testamencie: "Joannes nepos meus", poza tym wyznaczył kilka dzieł, które przekazał zakonowi Jezuitów w Poznaniu. Wydawałoby się, że ta mała część księgozbioru podarowana jezuitom nie będzie trudna do odszukania, bowiem Goślicki dokładnie określa, o które książki chodzi. Tymczasem ma ona swą własną, bogatą historię, którą mogłam prześledzić, lecz do samych ksiąg dotrzeć już nie sposób. Samo sformułowanie w testamencie pozwala przypuszczać, że chodzi tu o cenne pozycje, bowiem są one dokładnie opisane: "Pro Jesuitis Collegi Posnaniensis lego Bibliam ex tribus linguis compositam in alba cute compactam. Item opera divi Augustini noviter impressa in alba cute camplicate. Eisdem eitam lego librum Bibliorum versibus scriptum in pergameno"<sup>21</sup>. Żaden inny zapis dotyczący biblioteki nie jest tak szczegółowy. Poza tym na uwagę zasługują wymienione oprawy, sam właściciel musiał je cenić, skoro nie pomija ich milczeniem tak, jak opraw z części księgozbioru przekazanego Dominikanom czy Janowi Goślickiemu. Po raz drugi opisuje w testamencie oprawy wymieniając pontyfikały przeznaczone dla swojego następcy - został nim Andrzej Opaleński /prawdopodobnie odziedziczone po poprzedniku i stanowiące własność katedry poznańskiej/: "Pontificale argento deaurato obductum una cum Missali et tribus Pontificalibus in rubea cute lego et assigno successori meo et ecclesiae Posnaniensi"<sup>22</sup>. Stąd wniosek, że Wawrzyniec Goślicki nie tylko posiadał w swych zbiorach luksusowe oprawy, ale również znał się na tym i piękne oprawy cenił.

Jakie więc były losy tych kilku ksiąg przekazanych zakonowi Jezuitów? Biblioteka Collegium Jezuickiego wzbogacona darami biskupów /Adama Konarskiego i Wawrzyńca Goślickiego/, pomnożona biblioteką znajdującą się przy kościele Marii Magdaleny, była jedną z najbogatszych w XVII wieku bibliotek w Polsce<sup>23</sup>. W okresie wojen szwedzkich została ograbiona i prawdopodobnie wtedy jakaś część księgozbioru Wawrzyńca Goślickiego trafiła do Biblioteki Uniwersyteckiej w Uppsali<sup>24</sup>. Po wojnach szwedzkich Biblioteka Collegium Jezuickiego odrodziła się na nowo i w ostatnich latach istnienia liczyła kilkanaście tysięcy tomów. Po kasacie Jezuitów /1773 r./ część tej biblioteki przeszła do Biblioteki Uniwersyteckiej w Krakowie, jednak głównym spadkobiercą stała się biblioteka Gimnazjum św. Marii Magdaleny. Początki tej biblioteki nie są znane, wiemy tylko, że pod koniec XVIII w. wcielono do niej część księgozbioru Akademii Lubrańskiego i Collegium Jezuickiego. I stąd do niej trafiły książki z księgozbioru Brzoźnickiego, Chrościewskiego i Goślickiego<sup>25</sup>. Początkowo nie było jakiegokolwiek katalogu tej biblioteki. Pierwszą próbę podjęto w roku 1827, a następnie w latach 1862, 1875. Po utworzeniu w roku 1919 Biblioteki Wszechnicy Piastowskiej /a następnie Uniwersytetu Poznańskiego/ powstał projekt przekazania jej wszystkich dzieł drukowanych przed rokiem 1800<sup>26</sup>. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 15 I 1929 r. wyraziło zgodę. Biblioteka Uniwersytetu im. A. Mickiewicza łącznie z księgozbiorem Gimnazjum im. Marii Magdaleny przejęła 17 369 t. z 20 szkół średnich z terenu woj. poznańskiego. W tym 45 inkunabułów i 4 rękopisy średniowieczne. 30% wszystkich dzieł stanowiły stare druki, w tym kilkadziesiąt druków polskich z XVI w.<sup>27</sup> Niestety, nie sposób w tej chwili ustalić, czy znalazły się tam również dzieła pochodzące z księgozbioru Wawrzyńca Goślickiego - najprawdopodobniej te, które znajdowały się poprzednio w zbiorach biblioteki Gimnazjum św. Marii Magdaleny, a ocalały w czasie najazdu szwedzkiego. Jednak odszukanie ich jest rzeczą praktycznie niemożliwą w tej chwili, bowiem Oddział Starych Druków nie posiada jeszcze kartoteki proweniencyjnej. Przypuszczam, że księgozbiór odziedziczony przez Jezuitów w Poznaniu był znacznie większy, niż wynikałoby z samego testamentu, gdzie Goślicki zapisuje im tylko trzy książki. Bowiem wszystkie źródła, na podstawie których staram się odtworzyć losy tej części biblioteki, wspominają o tym, że Wawrzyniec

Goślicki wzbogacił swoim darem bibliotekę Kollegium Jezuickiego<sup>28</sup> i że biblioteka ta "składała się z księgozbiorów po... Goślickim..."<sup>29</sup>. Brzmi to tak jak gdyby chodziło o znacznie większą liczbę, bowiem w odniesieniu do trzech księzek nie posługiwano by się chyba pojęciem "księgozbiór po Goślickim".

Fakt ten jest zastanawiający. Dlaczego Goślicki ustanowił tak bogaty legat dla Jezuitów? Wiadomo przecież, że był przeciwny rosnącej potęgze Jezuitów. Jezuita, którzy dochodzili wtedy do coraz większej władzy, nie patrzyli na niego przychylnie, a tolerancyjne poglądy Goślickiego robiły mu wśród nich coraz więcej wrogów. Być może, właśnie ten legat miał zapewnić przychylność Jezuitów. Był może zręcznym posunięciem dyplomatycznym mającym położyć kres długoletnim sporom?

Na podstawie testamentu możemy wyciągnąć wniosek co do wielkości całego księgozbioru. Z pewnością była to bardzo duża biblioteka posiadająca swoje własne pomieszczenie, nazwane przez samego Goślickiego "Bibliotheca"<sup>30</sup>. Wspomina o tym w testamencie przeznaczając dla Jezuitów obraz znajdujący się w sali bibliotecznej, przedstawiający dwunastu apostołów z Chrystusem. Pewne wyobrażenie o ilości zgromadzonych tam ksiąg daje nam samo sformułowanie w testamencie zapisu dla zakonu Dominikanów w Płocku, dla którego książki poleca zapakować do beczek i przeznacza na ich transport wysoką sumę 100 floronów. Nie są to precyzyjne określenia, jednak dają pewne pojęcie o wielkości biblioteki. Również przy zapisie dla swego bratanka Jana, Goślicki używa pojęcia beczka. Miały ją zająć książki polityczne i świeckie, mniej cenne wydania, które miał wybrać według swego uznania pisarz "pan Glinski" i przekazać Janowi: "libros politicos ad saeculares scriptos lego Joanni nepoti meo, qui ipsi in partem reponentur iudicio Dni Glinsky, cui comitto, ut quos pro nepote utiles agnoverit, in cistam unam reponat et in patriam deducat, minutiores libros sive Polonicos sive quosvis alios simpliciter compactos idem nepos meus habebit"<sup>31</sup>. Bratankiem tym był prawdopodobnie Jan Goślicki, późniejszy kasztelan sierpski, który był jednym z egzekutorów testamentu, i wiemy, że finansował stawianie nagrobka dla swego stryja w katedrze poznańskiej<sup>32</sup>. Niestety ta część biblioteki, która została podarowana Janowi Goślickiemu, najprawdopodobniej uległa całkowitemu rozproszeniu. Bowiem nie udało mi się odnaleźć żadnych jej śladów. Być może w ogóle nie trafiła ona do Jana, a znalazła się w bibliotece Ko-



llegium Jezuitorów, tym samym powiększając liczbę darowanych dzieł? Nie sposób w tej chwili ustalić. Pozostaje więc zakończyć historię tej części księgozbioru Wawrzyńca Goślickiego przypuszczeniem.

Pozostała część biblioteki miała losy mniej burzliwe. Była to z pewnością największa część księgozbioru, bowiem w odniesieniu do niej Goślicki używa zwrotu "moja biblioteka", jak gdyby to była całość, zaś inne darowizny książkowe /dla Jana Goślickiego, dla Jezuitorów poznańskich i następcy na stanowisku biskupim/ były tak znikome, że nie miałyby wpływu na jej wielkość. Poza tym, świadczy również o tym wspomniane już polecenie zapakowania księgozbioru do kilku beczek: "Bibliothecam meam lego Dominicanis Plocensibus ad monasterium s. Dominici, ut discant et doceant alios. Qui quidem pro me et familie mea crabunt annuatium unum anniversarium absolventes. Item ad idem Monasterium eisdem Dominicanis lego libros tam in iure canonico quam civili omnes. Pro istis autem libris Plociam devehendis dabunt Dni executores centum florenas Polonicas. Cistas etiam, in quas imponentur, habent in testudine"<sup>35</sup>. A więc musiał to być imponujący księgozbiór z dziedziny prawa kanonicznego i cywilnego. Po śmierci biskupa /1607/ został on przekazany, zgodnie z wolą zmarłego, zakonowi Dominikanów w Płocku, aby służył innym do nauki /"...ut discant et doceant alios..."/. I znajdował się w Płocku przez prawie dwa wieki aż do momentu usunięcia Dominikanów przez rząd pruski w roku 1804. Wtedy bibliotekę zakonu Dominikanów połączono z Biblioteką Seminarium Duchownego i wiemy, że znajdowała się tam kolekcja po Goślickich; w roku 1800 liczyła ona 96 tomów<sup>34</sup>. Jednak w czasie II wojny światowej uległa zniszczeniu<sup>35</sup>.

W XVIII w. część tej biblioteki trafiła do założonej w 1773 r. Biblioteki Publicznej i Szkolnej Województwa Płockiego. I jak pisze Kajetan Morykoni, członek Towarzystwa Naukowego, w raporcie zbrany dla Towarzystwa: "...książki poddominikańskie szczególnie otrzymana biblioteka szkolna z ofiar osób, które różne dzieła od ks. Dominikanów podczas supresji natyły..."<sup>36</sup>.

W roku 1898 władze oświatowe zdecydowały, że część księgozbioru Biblioteki Szkoły Województwa Płockiego zostanie przekazana Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Uznano widzieć, że conny księgozbiór lepiej spełni swoje zadanie, jeśli zostanie udostępniony szerzej i służyć będzie większemu środowisku w Warszawie niż w Płocku. W ten sposób część zachowanej kolekcji Goś-

lickich została w 1896 r. przeniesiona do Warszawy, Księgozbiór ten łatwo dał się wyodrębnić ze zbioru biblioteki przez kartotekę proveniencyjną Oddziału Starych Druków Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Na skutek być może niestarannego sprawdzania przy pakowaniu zbiorów do wysłania, albo po prostu, zwykłego przypadku, jeden wolumin pozostał w Płocku. Znajduje się on obecnie w Bibliotece im. Zielińskich<sup>37</sup>. Można by się spodziewać, że zachowały się tam jeszcze jakieś druki z tej samej kolekcji. Niestety biblioteka ta nie prowadzi kartoteki proveniencyjnej. Prowadząc swoje poszukiwania, byłem w Płocku dwukrotnie /w grudniu 1976 r. i czerwcu 1977 r./, jednak dyrektor biblioteki stanowczo twierdzi, że więcej nic poza tym jednym przypadkowo zostawionym woluminem w Płocku nie zachowało się. Można jednak przypuszczać, że losy całej kolekcji były wspólne. Bowiem na wszystkich książkach znajdują się jednakowe proveniencje: "Pro Libraria C/on/v/en/tus Plocensis Ord/inis/ Praed/icatoru/"<sup>38</sup> oraz "Bibliothocae Scholae Provincialis Plocensis 1815". Jest to potwierdzenie tezy, że księgozbiór ten znalazł się u Dominikanów w Płocku, następnie trafił do Biblioteki Szkoły Płockiej, a stamtąd wreszcie do Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Tak więc Wawrzyniec Goślicki część swego księgozbioru otrzymał od stryja Marcina i dalej kolekcja ta traktowana była jako jedna biblioteka, aż do śmierci właściciela /1607 r./. Zapis testamentowy spowodował rozbitcie biblioteki na trzy części: część poznańską, płocką i tę, która była przeznaczona dla Jana Goślickiego, z których to części - choć losy właściwie całej biblioteki udało się zbadać i ustalić - tylko resztki części płockiej zachowały się do naszych czasów. Część tę stanowi 19 woluminów, z których 18 znajduje się obecnie w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, 1 zaś w Bibliotece im. Zielińskich w Płocku.

### 3. Bibliofilstwo Marcina i Wawrzyńca Goślickich

W XVI w. przypomniana została i wzbogacona nowymi wartościami, znana i kulturowana w starożytnym Rzymie, idea gromadzenia książek dla pożytku i przyjemności własnej oraz najbliższego otoczenia. Gromadzenie książek, wspólne lektury i dyskusje stały się pasją. Własne kręgi kulturalne tworzyli na swych dworach magnaci

i biskupi, również koła takie powstawały wśród wybitnych mieszczan, lekarzy, urzędników dworskich, profesorów Akademii Krakowskiej. Elementem łączącym tych ludzi były książki, które stanowiły przedmiot wymiany myśli, wspólnych lektur, dyskusji i sporów oraz przedmiot gromadzenia, objęty niezwykłym staraniem.

Naczelnym hasłem bibliofilów tego okresu była dewiza: "Sibi et amicis". Wielu zbieraczy tak właśnie podpisywało swoje książki /jak np. Jan Łaski Młodszy, który na woluminach swojej kolekcji umieszczał napis: "Joannis a Lasco Poloni et amicorum"/. Przy czym była to dewiza, którą kierowano się praktycznie w życiu: szeroko udostępniając innym swoje zbiory. Była to epoka, która uczyniła książkę jednym z głównych narzędzi kształtowania nowego ideału kultury i pośrednikiem w propagowaniu tych haseł. Obydwa główne prądy ideowe tych czasów, humanizm i reformacja, w znacznym stopniu zawdzięczały swe sukcesy zaangażowaniu na swą służbę druku i książki, oddziałując przy ich pomocy na głębokie przeobrażenia nie tylko w dziedzinie nauki i literatury, ale i wrażliwość na kulturę estetyczną i obyczajową Renesansu. W bibliofilstwie tej epoki dają się wyodrębnić dwa nurty kolekcjonerskie. Pierwszy odznaczający się początkowo niechęcią do sztuki czarnobiałej, pielęgnowający zamykanie do zewnętrznej wytworności rękopisów, ubiegający się o rzadkość i oryginalność dzieł, przepych egzemplarzy. Nurt ten często wypływał z celów czysto snobistycznych. Wspaniałość bibliotek miała podnieść splendor dworu czy rezydencji, a jej wielkość uwiecznić imię fundatora w pamięci przyszłych pokoleń.

Drugi nurt, to nurt rzetelnego miłośnictwa książek, w którym zamykanie do formy łączyło się z troską o treść i świadomy dobór dzieł. Nurt ten dostrzegł w książce nie tylko jej piękno zewnętrzne, ale również jej treść. Druk przestał być wyłącznie źródłem estetycznych wzruszeń, a stał się też skarbnicą wiedzy, sprawnym narzędziem pracy badawczej lub środkiem służącym do rozpowszechniania nowych idei. Wawrzyniec i Marcin Gośliccy przedstawiają nam się jako reprezentanci tego właśnie nurtu. Książka w ich rękach nie była tylko snobistycznym rekwizytem i przejawem humanistycznej mody. Jej sprawy pozostawiły trwały ślad w wielu dziedzinach ich życia. Piękno słowa dotyczące roli książek, pochodzące z listu Piotra Tomickiego do Zygmunta Augusta<sup>39</sup>, z całą pewnością mogłyby wyjść spod pióra Marcina czy Wawrzyńca Goślickiego i na pewno stanowiły również ich dewizę: "Tylko pisma i

księgi, ponieważ nie spodziewają się żadnej korzyści i złego się nie boją, nie wahają się zarówno książętom, jako też tym, którzy nie zajmują żadnego stanowiska, z całą swobodą powiedzieć prawdę. A chociażby czytanie i przyswajanie sobie ich treści więcej przedstawiało trudu i mokożu niż rozkosze i przyjemności, nie są to dość słuszne powody, dla których mógłby czyjkolwiek umysł od nich uciekać..."

Zachowane do naszych czasów książki z biblioteki Goślickich stanowią jedynie znikomą część zbiorów. Jednak badanie jej pozwala na wyciągnięcie wielu ciekawych wniosków na temat zainteresowań czytelniczych i bibliofilstwa Goślickich.

Wawrzyniec Goślicki niewątpliwie był bibliofilem. Zgromadził bardzo wiele książek i przeznaczył dla nich specjalną salę biblioteczną. Przy uważnym odczytaniu w testamencie wszystkich zapisów i darowizn okazuje się, że choć był senatorem i biskupem, nie posiadał wielkich bogactw i majątków<sup>40</sup>. A nawet nie miał znacznych kwot pieniężnych i nie interesowały go sprawy finansowe. I właśnie biblioteka była tym, co cenił najbardziej z posiadanych przez siebie skarbów. Stanowiła ona niewątpliwie przedmiot jego stałego zainteresowania i troski. Również fakt, że w testamencie poświęcił jej wiele miejsca na czele wykazu innych dóbr, świadczy o jego stosunku do księgozbioru, o chęci wyznaczenia dalszych jego losów i dokładnego sprecyzowania roli, jaką ma spełniać: "ut discant et doceant alios". O bibliofilstwie Goślickiego świadczą również oprawy posiadanych książek. Z testamentu wnioskujemy, że cenił oprawy luksusowe. Kilka takich wymienia w testamencie. Na tej podstawie wiemy, że posiadał Biblię oprawioną w białą skórę, mszał oprawiony w czerwoną skórę i pontyfikał w srebrze pozłacany<sup>41</sup>. Można przypuszczać, że tak bogata biblioteka liczyła więcej opraw bibliofilskich. Również oprawy zachowanej części księgozbioru zasługują na uwagę. Prawdopodobnie zostały one wykonane na zlecenie Marcina Goślickiego /bowiem większość opraw ma wyłoczoną datę na zewnętrznej stronie okładziny przedniej, są to lata, kiedy Wawrzyniec był jeszcze bardzo młodym człowiekiem/. Wszystkie oprawy zostały wykonane najprawdopodobniej u tego samego introligatora. Każda książka oprawiona jest w deski i skórę ciejącą. Można wyodrębnić siedem rodzajów radełek użytych do zdobienia opraw, które zdumiewają kunsztem wykonania, bogactwem rysunku i delikatnością linii /patrz tabela 1 - wykaz radełek/. Dają się zauważyć pewne

Tabela 1.

W y k a z  
rodzajów radełek użytych do zdobienia opraw

Numer radełka	O p i s r a d e ł k a
1	Postać Chrystusa z podpisami: EGO SUM PAS /TOR BONUS/ SU/M/R/ESSURECTIO ET V/ITA, CAP/IT/ GCRU/CEM/ S/ALVATOR/
2	Sceny biblijno: sen św. Jakuba z podpisem: SCALA IACOB/I/, ofiarowanie tablic Mojżeszowi z podpisem: PRO LEGIS, ofiarowanie Isaaka z podpisem: ISAAC, czczenie złotego cielca z podpisem: IDOLATRIA
3	Wizerunek Chrystusa z podpisem: SALVATOR i postacie czterech ewangelistów: Mateusza, Marka, Łukasza, Jana
4	Postaci cnót: Fides, Justitia, Prudentia, Charitas, Spes
5	Wizerunek Chrystusa w chwale z podpisem: IUSTIFICATIO, postać Chrystusa ukrzyżowanego z podpisem: SATISFATIO, postacie Adama i Ewy z podpisem: PECCATUM i wizerunek węża-szatana
6	Medaliony z wizerunkami: króla Zygmunta Starego, króla Zygmunta Augusta, papieża Pawła III, cesarza Karola i Ferdynanda
7	Medaliony z wizerunkami: Mojżesza, Dawida i Pawła

prawidłowości w łączeniu radełek. Np. jeśli introiligator używa radełka nr 1 w połączeniu z radełkiem nr 2, wtedy i tylko wtedy występuje na oprawie superexlibris. Jest to supereslibris Marcina Goślickiego. Przedstawia on herb Grzymała z inicjałami M.G. /Martinus Goślicki/. Herb ten wyobraża otwartą bramę za stojącym wewnątrz mężem zbrojnym, natomiast Marcin Goślicki używał innego wariantu herbu Grzymała - tzn. bez wizerunku zbrojnego męża. Wawrzyniec Goślicki używał pełnego herbu, taki widnieje bowiem na jego grobowcu<sup>42</sup>. Jest to herb rodu Grzymalitów. Najstarsze wyobrażenie herbu znane jest z pieczęci z 1543 r.<sup>43</sup> Oczywiście te książki, na których widnieje superexlibris Marcina Goślickiego, niewątpliwie stanowiły pierwotnie jego własność i dopiero po jego śmierci trafiły do Wawrzyńca Goślickiego. Poza

wspomnianym połączeniem radełek nr 1 i 2, występuje połączenie radełek nr 3 i 6 /na pięciu oprawach książek/ lub zestaw radełek nr 1, 3 i 6 /na jednej oprawie/. Zdarza się również połączenie radełek nr 1, 2 i 4 /na trzech oprawach/<sup>44</sup>. Radełko nr 5 występuje na dwóch oprawach książek, jako jedyne użyte do zdobienia. Jedna z książek nosi proveniencje Marcina Goślickiego /poz. 13 katalogu/, druga zaś nie /poz. 15/. Być może była to oprawa zrobiona na zamówienie Wawrzyńca, który oddał do introligatora jedną z książek ze swojej kolekcji otrzymanej od stryja. Jednak mimo oryginalności tego radełka /nie spotkanego na innych znanych książkach tego zbioru i nie występującego w połączeniu z żadnym ze znanych i użytych do jej zdobienia radełek/, duże podobieństwo w sposobie zdobienia całości wskazuje na ten sam warsztat introligatorski. Wszystkie oprawy są dość typowe dla XVI w. Obok wspomnianych wyżej radełek występują drobne tłoki z ornamentami kwiatowymi. Tłoczenia są ślepe. Zwykle wytłoczony jest napis zawierający informację o autorze lub tytule dzieła i dacie oprawienia. Przeważnie jest to napis mało czytelny, bowiem często ze względów kompozycyjnych skrócony w połowie wyrazu, w sposób niezgodny z logiką. Dziesięć książek nosi ślady kłamer, zaś siedem ma ślady okuć i kłamer. Niestety są to tylko resztki, bowiem kłamry uległy zniszczeniu. Zaś stan samych opraw jest zadowalający. Poza jednym wyjątkiem, są to oprawy dobrze zachowane. Jednak, mimo wszystko, już w najbliższym czasie będą wymagały zabiegów konserwatorskich, jeśli chcemy, by przetrwały do następnych pokoleń. A są one niewątpliwie wspaniałym zabytkiem sztuki introligatorskiej, dowodem kunsztu ówczesnych mistrzów, dobrego smaku ich właścicieli i ich bibliofilstwa. Z zagadnieniem opraw wiąże się problem adligatów i acceditów. Bowiem 19 woluminów to 26 dzieł. W trzech woluminach spotykamy adligaty /w katalogu poz. 15, 17, 19/, zaś w dwóch - accedity /w katalogu poz. 2, 11/. Interesująca jest również strona typograficzna omawianej kolekcji. Wszystkie wydania są luksusowe, niezwykle staranne, przeważa druk czarno-czerwony, zwykle antykwa - na karcie tytułowej i rotunda użyta do druku tekstu dzieła. Karta tytułowa posiada zwykle ramkę drzeworytową /często w kształcie portalu/, wewnątrz której znajduje się tytuł dzieła i przeważnie sygnet drukarski. I właśnie ciekawie wygląda zestawienie omawianych książek według drukarzy<sup>45</sup>. Przy założeniu, że za drukarza uznaję osobę, której nazwisko wy-

mienione jest obok roku i miejsca wydania na karcie tytułowej, lub też jest ona opatrzona sygnetem drukarskim, drukarze trzech dzieł nie są mi znani. W jednym wypadku nie jest mi znane nazwisko drukarza, a tylko jego sygnet drukarski, przedstawia on lwa stojącego na dwóch łapach w otoczeniu pszczół, z dewizą: Do fortis dulcedo. Znak ten nie został jeszcze rozszyfrowany<sup>46</sup> i podawany jest umownie jako "lew i pszczoły".

Tabela 2

## Z e s t a w i e n i e

numerów sygnatur z numerami pozycji w katalogu, z zaznaczeniem użytych do zdobienia opraw, numerów radełek i występowania superoxlibrisu

Sygnatura	Numer pozycji w katalogu	Numer użytego radełka	Występowanie superoxlibrisu
BUW 28.18.1.13	1	1,2	+
BUW 28.19.7.6	2	3,6	
BUW 28.18.1.9	3	3,6	
BUW 28.18.1.18	4	1,3	
BUW 28.18.1.17	5	3,6	
BUW 28.18.1.19	6	1,3,6	
BUW 28.19.7.7	7	1,2	+
BUW 28.18.1.8	8	1,2	+
BUW 28.19.7.1	9	3,6	
Płock XVI,744	10	3,6	
BUW 28.18.1.12	11	1,2	+
BUW 28.19.7.5	12	1,2	+
BUW 28.19.7.8	13	5	
BUW 7.23.5.10	14	3,7	
BUW 28.18.1.16	15	5	
SUW 28.18.3.24	16	1,2	+
BUW 28.18.1.11	17	1,3,4	
BUW 28.18.1.15	18	1,3,4	
BUW 28.18.1.10	19	1,3,4	

BUW - Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego

Płock - Biblioteka im. Zielińskich w Płocku

+ - krzyżykiem oznaczam występowanie na oprawie superoxlibrisu, aby podkreślić jego powiązanie z użytym do zdobienia oprawy radełkiem. Występuje on tylko z radełkami numer: 1 i 2.

W zachowanym księgozbiornie Goślickich znajdują się dwa dzieła z oficyny tego drukarza /w katalogu poz. 16 i 17/.

Z zestawienia wynika, że najwięcej jest książek pochodzących z oficyny Jakuba Giunta /bo aż sześć/ - wydanych za jego życia lub też po śmierci, w drukarni prowadzonej przez jego spadkobierców. Na drugim miejscu znajduje się drukarnia Antoniego Vincentiusa, z której pochodzi pięć dzieł. A na trzecim miejscu oficyna Aemona à Porta, z której zachowały się cztery dzieła. Inne oficyny reprezentowane są przez jedno lub dwa dzieła.

Tabela 3

Alfabetyczne zestawienie nazwisk drukarzy i miejsc wydawania druków, z podaniem numerów pozycji w katalogu, dzieł pochodzących z poszczególnych oficyn drukarskich

Lp.	Nazwisko drukarza	Miejsce, gdzie wydawał	Numery dzieł /wg katalogu/ pochodzących z poszczególnych oficyn	Liczba zachowanych druków z tej oficyny
1	Ausultus Rufinus	Lyon	11, 11acc	2
2	Bonhomme	Lyon	19	1
3	Bullonus /alias de Trin/	Lyon	12,18	2
4	Giunta /lub Iunta/	Lyon	7,15,15adl.,15adl., 17adl. 19adl.	6
5	Le Preux	Paryż	14	1
6	Parvum	Paryż	13	1
7	à Porta	Lyon	3,4,5,6	4
8	Vincentias	Lyon	1	1
9	Vincentius	Lyon	2,2acc, 2acc., 9,10	5
10	drukarz nieznany sygnet drukarski: lew i pszczoły	Lyon	16,17	2
11	drukarz nieznany	/Lyon?/	8	1

Kolejną ciekawą sprawą jest problem miejsc wydania. Przy próbie szeregowania druków według miejsc wydania okazało się, że na



dwadzieścia sześć dzieł tylko dwa zostały wydane w Paryżu, wszystkie pozostałe zaś w Lyonie. Przy czym okazało się, że są to wydania nieznanne na świecie, których nie rejestrują znane i dostępne mi bibliografie<sup>47</sup>.

Jest sprawą zastanawiającą, skąd Marcin Goślicki miał takie rzadkie wydania. Czy sprowadzał je, czy też może sam zaopatrzył się w Lyonie. Chyba nie sposób już tego ustalić. Być może przyszłe badania proveniencyjne, które ujawnią resztę księzek z księgozbioru Goślickiego, te które uznajemy w tej chwili za zaginione, wskażą na jakiś nowy ślad w tej sprawie.

Ponieważ Marcin Goślicki nie piastował żadnych wysokich urzędów i nie był wybitną osobistością, w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, fakt, iż posiadał tak wspaniałą bibliotekę, jest dowodem niezwyklej kultury prawniczej polskiego środowiska. Niewątpliwie był on wyjątkiem. Lecz zgromadzenie tak bogatego księgozbioru z zakresu prawa i tak wielu rzadkich wydań, których nie notują bibliografie światowe, świadczy o tym dobitnie.

Zachowany fragment księgozbioru to wyłącznie książki o charakterze prawniczym. Większość wydań pochodzi z lat 1541-1552 - jedna pozycja nosi datę 1518-1519. Są tu dzieła dotyczące prawa starożytnego: Corpus iuris civilis - zbiór prawa rzymskiego sporządzony w latach 529-534 z inicjatywy cesarza bizantyjskiego - Justyniana.

Corpus iuris civilis. Digestum Vetus, Lugduni 1545 /poz. 5/

Corpus iuris civilis. Digestum Novum, Lugduni 1543 /poz. 4/

Corpus iuris civilis. Codex. Lugduni 1543 /poz. 3/

Corpus iuris civilis. Infortiatum. Lugduni 1545 /poz. 6/

Dzieło Gracjana, dwunastowiecznego znawcy prawa kanonicznego w Bolonii, będące metodyczną kompilacją ustaw kościelnych: Concordia discordantium canonum zwanego od końca XVII w.: Decretum Gratiani /praca ta weszła w skład zboru: Corpus iuris canonici, jako jego pierwsza księga/: Gratianus: Decretum Lugduni 1644 /poz. 9/. Posiadał również cztery dzieła znanego prawnika włoskiego, profesora prawa rzymskiego i kanonicznego w Bolonii, Florencji, Perugii i Pawii: Baldusa de Ubaldis /żyjącego w latach 1327-1400/, który znany jest jako autor komentarzy do Corpus iuris civilis i dekretów papieskich. W księgozbiornie Goślickiego zachowały się następujące jego dzieła:

Prima /secunda/ pars consiliorum. Lugduni 1550 /poz. 18/

In usus Seudorum commentaria... Lugduni 1552 /poz. 17/

Tractatus de dote et dotis privilegis. Lugduni 1546 /poz. 17 adl./  
 Predara at que solennis iuris utrisque monarchae absolutissimi.  
 Lugduni 1543 /poz. 11/.

Poza tym dzieła papieży: Bonifacego VIII /1235-1303/, Klemensa  
 V /z.1314/, Jana XXII /1249-1334/, Innocentego IV /zm. 1254/:  
 Bonifacius VIII papa: Sextus liber decretalium. Lugduni 1543  
 /poz. 2/

Clemens V, papa: Constitutiones. Lugduni 1545 /poz. 2 acc./  
 Joannes XXII, papa: Extravagantes XX. Lugduni 1545 /poz. 2 acc./  
 Innocentus IV. papa: Apparatus... super V. Libris decretalium.  
 Lugduni 1543 /poz. 11/.

Posiadał także dzieło znanego filozofa scholastycznego Gillaume  
 Duranda: Speculum iuris. Lugduni 1541 /poz. 8/.

Czy wreszcie dzieła filozofa włoskiego, przedstawiciela renesan-  
 sowego arystotelizmu, znakomitego mówcy, żyjącego w latach 1533-  
 -1589 Franciszka Zabarelli: Commentaria in Clementinas.

Lugduni 1551 /poz. 19/

oraz Consilia 44. Lugduni 1552 /poz. 19 adl./.

Jest więc to doborowy księgozbiór. Znajdują się tu dzieła do-  
 tyczące prawa starożytnego i średniowiecznego, a także współczes-  
 ne Goślickiemu zbiory ustaw synodalnych i dekretów papieskich.  
 Kolekcja ta ma z pewnością ogromne znaczenie dla historyków pra-  
 wa. Ale nas interesuje przede wszystkim kultura kolekcjonerska  
 ich właścicieli: Marcina i Wawrzyńca Goślickich. Marcin Goślic-  
 ki był prawnikiem i udało mu się zgromadzić imponujący księ-  
 gozbiór z zakresu prawa. Wziąwszy pod uwagę, że posiadał własny  
 superebibliotheca, którym ozdabiał swoje książki, że zamawiane przez  
 niego oprawy są dziełami sztuki introligatorskiej, oraz niezwykle  
 staranny dobór kolekcji, możemy uznać go za wybitnego bi-  
 bliofila swojej epoki o ściśle sprocyzowanych zainteresowaniach  
 czytelniczych. Wolno nam również przypuszczać, że zachowany frag-  
 ment księgozbioru stanowił tylko jego niewielką część.

Trudniej jest pisać o bibliofilstwie Wawrzyńca Goślickiego.  
 Do choć niewątpliwie był bibliofilem, możemy o tym mówić tylko  
 na podstawie jego testamentu, bowiem te książki z jego księgo-  
 zbioru, które ocalały, były poprzednio własnością jego stryja  
 /poza wątpliwymi czterema drukami, które nie posiadają prowe-  
 niencji Marcina Goślickiego - o czym pisałam wyżej/. Możemy tyl-  
 ko wysnuć przypuszczenie, że Wawrzyńiec również był ich czytel-  
 nikiem i że najprawdopodobniej wzbogacił kolekcję stryja własny-

ni zakupami. Poza tym sformułowanie zapisu w testamencie świadczy o tym, że był to imponujący księgozbiór z zakresu prawa kanonicznego i cywilnego. Resztę księgozbioru traktuje niejako oddzielnie, jak gdyby chcąc zaznaczyć, że kolekcja z zakresu prawa jest najważniejsza. Warto specjalnie podkreślić, że zgromadził także literaturę świecką zarówno z zakresu prawa, jak też innych dziedzin, którą to przeznaczył w testamencie bratankowi. Również na podstawie testamentu dowiadujemy się, że cenił oprawy bibliofilskie i posiadał je w swoich zbiorach. Można też wyciągnąć wniosek, że interesował się nowościami wydawniczymi, skoro zaznaczył: "... opera divi Augustini noviter impressa in alba cute complicate"<sup>48</sup>.

Testament daje też pewne wyobrażenie co do wielkości biblioteki i wspaniałości zbiorów, skoro popularne wydania polskie i obce określa zbiorczo mianem: "... minutiores libros sive Polonicos sive quosvis alios simpliciter compactos...".

W swym sławnym dziele "De optimo senatore" Wawrzyniec Goślicki zaleca książki, które według niego powinny znajdować się w bibliotece senatora, urzędnika państwowego, pragnącego dobrze i sumiennie wykonywać swe obowiązki. Wymienił tam dzieła filozoficzne i pisma z zakresu prawa i historii. Goślicki twierdzi, że dobry senator powinien doskonale orientować się w konstytucjach i ustrojach innych państw. Dlatego zaleca czytanie ksiąg z dziedziny praw, omawiających ustawy i konstytucje, zarówno czasów starożytnych, jak też współczesnych, niezwykle mocno podkreślając konieczność edukacji książkowej senatorów i władców. Mamy więc podstawy przypuszczać, że jego własne zainteresowania czytelnicze nie odbiegały od głoszonych haseł i zaleceń.

I choć być może jeszcze zbyt mało wiadomości udało nam się zgromadzić, jednak już teraz można wyciągnąć wnioski dotyczące kultury intelektualnej tej postaci.

Niewątpliwie był bibliofilem, wspaniałym człowiekiem swojej epoki, wielkim politykiem, znawcą i miłośnikiem książek.

#### 4. Katalog zachowanych egzemplarzy z biblioteki Goślickich

Przygotowując katalog zachowanych dzieł z biblioteki Wawrzyńca i Marcina Goślickich starałam się najpierw zidentyfikować poszczególne pozycje zachowanej kolekcji<sup>49</sup>. Okazało się, że zacho-

wane dzieła są w większości wydaniem nieznanymi na świecie, których nie rejestrują znane i dostępne mi bibliografie. Bowiem na dwadzieścia sześć dzieł udało mi się odnaleźć tylko cztery pozycje<sup>50</sup>. Również poszukiwania w Dibliographiŕ Lyonnaise<sup>51</sup> nie dały rezultatu, choć spodziewałam się, że w tym wydawnictwie odnajdę najwięcej interesujących mnie pozycji. Sprawdziłam też, czy gdzieś w Polsce nie zachowały się te same wydania dzieł pozostałych po Goślickich. Posłużyłam się w tym celu katalogiem centralnym Biblioteki Narodowej, ale i to nie przyniosło spodziewanych efektów. Okazało się, że zachowany fragment kolekcji stanowi niezwykle rzadki zbiór wydań nienotowanych w bibliografiach i nieznanych. Spowodowało to podjęcie decyzji o zastosowaniu w katalogu opisu pełnego. Tak więc wykonany pełny opis druków pochodzących z kolekcji Goślickich jest pierwszym opisem tych wydań.

Został on zamieszczony w pracy magisterskiej, której maszynopis znajduje się w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego<sup>52</sup>. W katalogu hasła następują po sobie w kolejności alfabetycznej według nazwisk autorów lub pierwszych słów tytułu w wypadku dzieł anonimowych. Każda pozycja otrzymała kolejny numer /od 1 do 19./ W wypadku dzieł współprawnych i współwydanych nie zastosowano osobnej numeracji w obrębie danego klocka, podano tylko odpowiedni skrót: adl. /adligat/ lub acc. /acceodit/, wyodrębniając go graficznie. Pełny opis druku zawiera następujące elementy: hasło autorskie, tytuł, miejsce wydania, nazwisko i imię drukarza, datę wydania i format. Dalej następuje podanie objętości druku i pełna kollacja. Kolejnym elementem jest dokładny odpis karty tytułowej oraz krótka charakterystyka zdobiących ją drzeworytów, a także określenie ozionki użytej do tłoczenia dzieła. Dalej następują proveniencje /w kolejności chronologicznej/, opis superexlibrisu, dokładny opis oprawy oraz uwagi dotyczące stanu zachowania danego egzemplarza. Na końcu umieszczona jest cytata bibliograficzna /tylko przy wspomnianych wyżej czterech pozycjach/ oraz sygnatura książki. W zamieszczonym tutaj katalogu z konieczności stosuję opis skrócony, ograniczając się do podstawowych elementów: hasło autorskie, tytuł, miejsce wydania, nazwisko i imię drukarza, data wydania i format. Podaję też ważniejsze proveniencje, superexlibris i cytata bibliograficzną.

## 1. Ancharano Petrus de:

Lectura aurea super libros decretalium.

Lugduni: Simon Vincentias, 1518-19. 2<sup>o</sup>

Proweniencje:

/na karcie tytułowej  
ręką XVI-wieczną/Pro Libraria C/on/v/en/tus Plocensis  
S/acri/ O/rdinis/ Praed/icatoru/m.

/ręką XIX-wieczną/

Bibliothecae Scholae Provincialis  
Plocensis 1815

/superexlibris/

herb Grzymała z inicjałami  
M/artinus/ G/oślicki/

## 2. Bonifacius VIII papa:

Sextus liber decretalium.

Lugduni: apud Antonium Vincentium, 1543. 2<sup>o</sup>

/acc./

Clemens V. papa:

Constitutiones.

Lugduni: apud Antonium Vincentium, 1543. 2<sup>o</sup>

/acc./

Joannis XXII. papa:

Extravagantes XX.

Lugduni: apud Antonium Vincentium, 1543. 2<sup>o</sup>

Proweniencje:

/na wew. stronie  
okładziny przedniej  
ręką XVI-wieczną/Sum Martinj Gosliczkj iuris utrisque  
doctoris canonici Ecclesiae  
Cathedralis Plocensis/na karcie tytułowej  
inną ręką XVI-wieczną/Post obitum Ill/ustrissimi/ ac  
R/everendissimi D/omini/ Laurentij  
Goslickj Episcopi Poenan/iensis/  
ex eiusdem legatione Conventus  
Plocensis S<sup>a</sup>ncti Dominici ord/inis/  
praedicat/orum/

/ręką XIX-wieczną/

Bibliothecae Scholae Provincialis  
Plocensis 1815

3. Corpus iuris civilis. Codex.

Lugduni: apud Hugonem & Haeredes Aemonis à Porta, 1543. 2<sup>o</sup>

Proweniencje:

/na wew. stronie  
okładziny przedniej  
ręką XVI-wieczną/ Sum Martinj Gosliczkj iuris utrisque  
doctoris canonici ecclesiae Plocensis

/na karcie tytułowej  
inną ręką XVI-wieczną/ Pro Libraria C/onve/tus Plocensis  
S/acri/ Ord/inis/ Praed/icatorum/

/ręką XIX-wieczną/ Bibliothecae Scholae Provincialis  
Plocensis 1815

4. Corpus iuris civilis. Digestum Novum.

Lugduni: apud Hugonem & Haeredes Aemonis à Porta, 1543. 2<sup>o</sup>

Proweniencje:

/na wew. stronie  
okładziny przedniej  
ręką XVI-wieczną/ Sum Martinj Gosliczkj iuris utrisque  
doctoris canonici plocensis ecclesiae

/na karcie tytułowej  
inną ręką XVI-wieczną/ Pro Libraria Conventus Plocensis  
S/acri/ O/rdinis/ Praedicatorum

/ręką XIX-wieczną/ Bibliothecae Scholae Provincialis  
Plocensis 1825

5. Corpus iuris civilis. Digestum Vetus.

Lugduni: apud Hugonem & Haeredes Aemonis à Porta, 1545. 2<sup>o</sup>

Proweniencje:

/na wew. stronie  
okładziny przedniej  
ręką XVI-wieczną/ Corpus iuris civilis quinque operum  
XX florenis per me Martinum Goslicz-  
kij iuris utrisque doctorem et  
canonicum plocensem emptus  
1547 die vero XIII Maij

/na karcie tytułowej  
inną ręką XVI-wieczną/ Pro Libraria Conventus Plocensis  
O/rdinis/ Praedicatorum

/ręką XIX-wieczną/ Bibliothecae Scholae Provincialis  
Plocensis 1815

6. Corpus iuris civilis. Infortiatum.

Quinquaginta Librorum Digestorum Seu pandectarum iuris

civilis tomus secundus.

Lugduni: apud Hugonem & Haeredes Aemonis à Porta, 1545. 2<sup>o</sup>

Proweniencje:

- |   |  |
|---|--|
| /na wew. stronie<br>okładziny przedniej,<br>ręką XVI-wieczną/ | Sum Martinj Gosliczkj iuris<br>utrisque doctoris et canonici<br>Ecclesiae Cathedralis Plocensis. |
| /na karcie tytułowej,<br>inną ręką XVI-wieczną/               | Pro Libraria Conventus Plocensis<br>O/rdinis/ Praedicator/um/                                    |
| /ręką XIX-wieczną/  | Bibliothecae Scholae Provincialis<br>Plocensis 1615  |

7. Decius Philippus:

Super Decretalibus.

Lugduni: apud Haeredes Iacobi Giunte, 1548. 2<sup>o</sup>

Proweniencje:

- |  |  |
|--|--|
| /na karcie tytułowej,<br>ręką XVI-wieczną/ | Pro Libraria C/on/v/en/tus Plocensis<br>Ord/inis/ Praedicator/um |
| /ręką XIX-wieczną/                         | Bibliothecae Scholae Provincialis<br>Plocensis 1815              |
| /superexlibris/                            | herb Grzymała z inicjałami<br>M/artinus/ G/oślicki/              |

8. Durand Guilielmus:

Speculum iuris...pars prima-/quarta/...Io. Andreae Baldi,

ac Henr. Ferrendat Nivernensis...additionibus illustrata...

/Lugduni?/ br. drukarza/. 1541. 2<sup>o</sup>

Proweniencje:

- |  |   |
|--|---|
| /na karcie tytułowej,<br>ręką XVI-wieczną/ | Pro Libraria Conventus Ploc/ensis/<br>S/acri/ O/rdinis/ Praedicat/orum/ |
| /ręką XIX-wieczną/                         | Bibliothecae Scholae Provincialis<br>Plocensis 1815                     |
| /superexlibris/                            | herb Grzymała z inicjałami<br>M/artinus/ G/oślicki/                     |

9. Gratianus:

Decretum.

Lugduni: apud Antonium Vincentium, 1544. 2<sup>o</sup>

## Proweniencje:

/na wewn. stronie  
okładziny przedniej,  
ręką XVI-wieczną/

Corpus iuris canonici trium voluminum  
per me Martinum Gosliczki iurus  
utrisque doctorem et canonicum  
plocensem XIII florenis emptus  
anno Domini 1547 diei.../dalej nie-  
czytelne/

/na karcie tytułowej,  
inną ręką XVI-wieczną/

Conventus Plocen/sis/ S/acri/  
Dominici Ex/legatione Illustriassimi  
ac Reverendissimi Episcopi Posna-  
nien/sis/ D/omini/ Laurentij Goslickj  
de republica Polona optime meriti  
senatorisque prudentissimi. Oretur  
pro eo.

/ręką XIX-wieczną/

Bibliothecae Scholae Provincialis  
Plocensis 1815

/s. 22, 24, 216/

noty marginalne dotyczące tekstu  
ręką M. Goślickiego

## 10. Gregorius IX. papa:

Decretales.

Lugduni: apud Antonium Vincentium, 1542. 2<sup>o</sup>

## Proweniencje:

/na wewn. stronie  
okładziny przedniej,  
ręką XVI-wieczną/

Sum Martinj Gosliczkj /iuris utrisque  
doctoris ? - napis zatarty i zaklejony  
przy konserwacji/ Canonici Cathedralis  
Plocensis

/na karcie tytułowej,  
inną ręką XVI-wieczną/

Con/ventus/ Plocen/sis/ S/ancti/  
Dominici ex legatione Ill/ustrissimi/  
ac Re/verendissimi/ D/omini/ Laurentij  
Gosliczkj Episkopi Posnaniensis...  
/dalej nieczytelne/ senatoris  
prudentissibus

/ręką XIX-wie

Bibliotheca Scholae Provincialis  
Plocensis 1825

/s. 16, 21, 4  
56, 63, 67.

bardzo liczne podkreślenia i noty  
marginalne dotyczące tekstu ręką



XVI-wieczną - Marcina Goślickiego  
i inną - późniejszą

11. Innocentus IV. papa:

Apparatur...super V. Libris decretalium...cum sumarijs...  
Pauli Rhofelli et vita ipsius Innocentij Thoma Diplouata-  
tic authore ...edita. Sub quo Margaritam Baldi...additam.  
Lugduni: apud Stephanum Rufinum et Joannem Ausultum, 1545. 2<sup>o</sup>

/acc./

Ubaldis, Baldus de:

Preclara at que solennis iuris utrisque monarchae absolutis-  
simi. Lugduni: apud Stephanum Rufinum et Joannem Ausultum,  
1543. 2<sup>o</sup>

Proweniencje:

/na karcie tytułowej, ręką XVI-wieczną/	Pro Libraria C/on/v/en/tus Plocensis S/acri/ O/rdinis/ Praed/icatorum/
/ręką XIX-wieczną/	Bibliothecae Scholae Provincialis Plocensis 1815
/superexlibris/	herb Grzymała z inicjałami M/artinus/ G/oślicki/

12. Joannes de Imola:

Commentaria seu...Lectura in Primum /-Secundum/  
Decretalium Librum.

Lugduni: Joannes Bullonus alias de Trin, 1547, 2<sup>o</sup>

Proweniencje:

/na karcie tytułowej, ręką XVI-wieczną/	Pro Libraria C/on/v/en/tus Plocensis S/acri/ Or/dinis/ Praed/icatorum/
/ręką XIX-wieczną/	Bibliothecae Scholae Provincialis Plocensis 1815
/superexlibris/	herb Grzymała z inicjałami M/artinus/ G/oślicki/

13. Joverius Franciscus:

Sanctiones ecclesiasticae tam Synodicae quam Pontificae,  
intres classes distinctae.

Parisiis: apud Audoënum Parvum, ex chalcographia Jo. Sautier,  
1555, 2<sup>o</sup>

Proweniencje:

- |  |  |
|--|--|
| /na karcie tytułowej,<br>ręką XVI-wieczną/ | Martinus Gosliczus Plo/cenis/<br>ec/clesi/ae cat/he/dra/lis canonicus/                         |
| /ręką XIX-wieczną/                         | Bibliothecae Scholae Provincialis<br>Plocensis 1815  |
| /s. 2, 3, 5, 8, 10,<br>15... i inne/       | liczne podkreślenia i noty marginal-<br>ne dotyczące tekstu, wszystkie ręką<br>M. Goślickiego. |

Adams J - 395

14. Petrus Lombardus:

In omnes Pauli epistolas collectanea.

Parisiis: apud Poncentum Le Preux, IX 1543. 8<sup>o</sup>

Proweniencje:

- |   |   |
|---|---|
| /na wew. stronie<br>okładziny przedniej,<br>ręką XVI-wieczną/ | Sum Martinj Gosliczkj canonici<br>Plocen/sis/ tribus fertonibus emptus  |
| /na karcie tytułowej,<br>inną ręką XVI-wieczną/               | Post obitum Ill[ū]strissi[mi]<br>et R/evere/nd/issi[mi] Domini<br>Laurentij Gosliczkij Episcopi<br>Posnan/iensis/ Hon[ō]ra[bi]li Martino<br>Fabrico Szrem/ensi/ per D/omi/nos<br>Executores Anno 1607 die Novembris<br>donatus. |

Adams P - 925

/apud, Io. Foucherium/

15. Sancto Georgio Joannes Antonius de:

Super quarto libro decretalium.

Lugduni: apud Iacobum Giunta, 1541. 2<sup>o</sup>

/adl./

Sancto Georgio Joannes Antonius de:

Domi/ni/ Praepo/siti G.A. da Sangiorgio/ super feudis.

Lectura super feudis nuper in lucem edita... quae nunc  
castigata, necno sumarijs illustrata, fuil, etc.

Lugduni: apud Haeredes Iacobi Giuntae, 1548. 2<sup>o</sup>

British Museum Fr. - s. 394

Bibliogr.Lyones T.G. - s. 259

/adl./

Mayno Jason de:

Lectura...super nodoso titulo de Actionibus in Institutionibus. Justinianes...emendata...cum additionibus...Benedicti de Vadis Forosempronienensis.

Lugduni: apud Iacobum Giunta, 1546. 2<sup>o</sup>

Proweniencje:

/na karcie tytułowej,  
ręką XVI-wieczną/ Pro Libraria C/on/ve/tus Plocensis  
S/acri/ Or/dinis/ Praed/icatorum/

/ręką XIX-wieczną/ Bibliothecae Scholae Provincialis  
Plocensis 1815

16. Socimus Marianus:

Super decretales tractatus.

Lugduni: /br. drukarza: lew i pszczoły/, 1547. 2<sup>o</sup>

Proweniencje:

/na karcie tytułowej  
ręką XVI-wieczną/ Pro Libraria C/on/v/en/tus Ploc/ensis,  
S/acri/ Or/dinis/ Praed/icatoru/m

/ręką XIX-wieczną/ Bibliothecae Scholae Provincialis  
Plocenis 1815

/superexlibris/ herb Grzymała z inicjałami  
M/artinus/ G/oślicki/

17. Ubaldis, Baldus de:

In usus feudorum commentaria: quibus accesserunt Andr.

Siculi adnotationes, una am Joan. de Anania disputatione.

Lugduni: /br. drukarza: lew i pszczoły/, 1552. 2<sup>o</sup>

/adl./

Ubaldis, Baldus de:

Tractatus de dote datis privilegis, ab...cui addidimus tractatum exquisitarum quaestianum super dote... Joannis Camperij.

Lugduni: apud Iacobum Giunta, 1546. 2<sup>o</sup>

Proweniencje:

/na karcie tytułowej ręką XVI-wieczną/	Pro Libraria Conventus Plocensis S/acri/ Ord/inis/ Praed/icatorum/
/ręką XIX-wieczną/	Bibliothecae Scholae Provincialis Plocensis 1815

18. Ubaldis, Baldus de:

Prima /-secunda/ pars consiliosum...Baldi de Perusio.  
Lugdunu: Ioannes Bullonus alias de Trin, 1550. 2<sup>o</sup>

Proweniencje:

/na karcie tytułowej ręką XVI-wieczną/	Pro Libraria C/on/v/en/tus Plocensis S/acri/ O/rdinis/ Praed/icatorum/
/ręką XIX-wieczną/	Bibliothecae Scholae Provincialis Plocensis 1815

19. Zabarella Franciscus:

Commentaria in Clementinas.

Lugduni: Math. Bonhomme, 1551. 2<sup>o</sup>

/adl./

Zabarella Franciscus:

Consilia 44. B. Camerarii consilium unum. H. Scieurph,  
Consilia 15

Lugduni: apud Haeredes Iacobi Giuntae, 1552. 2<sup>o</sup>

Proweniencje:

/na karcie tytułowej ręką XVI-wieczną/	Pro Libraria C/on/v/en/tus Plocensis S/acri/ Ord/inis/ Praed/icatoru/m
/ręką XIX-wieczną/	Bibliothecae Scholae Provincialis Plocensis 1815

Adams - Z. 17.

## P r z y p i s y

- <sup>1</sup> A. Boniecki, Herbarz Polski, t. 6, Warszawa 1903, s. 319.  
Zob. też zapiski proweniencyjne ręką Marcina Goślickiego: Su  
Martini... /w katalogu poz. nr 2,3,4,5,6,9,10,13,14/.

<sup>2</sup> D. Maniewska, Wawrzyniec Goślicki. Polski Słownik Biograficzny, t. 8, Wrocław-Warszawa-Kraków 1959, s. 379-382.

<sup>3</sup> Nowy Korbut, Wawrzyniec Goślicki - twórczość, t. 2, s. 214-216.

<sup>4</sup> O. c., s. 215.

<sup>5</sup> Korzystałam z polskiego przekładu "De optimo senatore" Tadeusza Bieńkowskiego, udostępnionego mi uprzejmie w maszynopisie przez Tłumacza.

<sup>6</sup> Drugie wydanie: w roku 1593 w Bazylei.

<sup>7</sup> T. Filipowicz, Goślickiego "De optimo senatore" a myśli polityczna w krajach anglosaskich, "Przegląd Współczesny" 1934.

<sup>8</sup> W. Chwałewik, Polska w "Hamlecie", Wrocław 1956, s. 58.

<sup>9</sup> Mowa duchowieństwa koronnego na sejmie warszawskim do króla .M. w: M. Stephanides: Opuscula tam ecclesiastici quam equestrii ordinis, Kraków 1632.

<sup>10</sup> Witanie Rad i Stanów Koronnych polskich do króla Jo. Michała Władysława III ... uczynione. Dnia 9 grudnia roku 1587, w: A. Nałeczki, Wybór mów staropolskich, Kraków 1860, s. 107-114.

<sup>11</sup> J.M. Ossoliński, Wiadomości historyczno-krytyczne do dzieł literatury i oświaty, t. 2, Kraków 1819, s. 74-104, 84-86.

<sup>12</sup> J. Nowacki, Dzieje Archidiecezji Poznańskiej, Poznań 1959, s. 286-290.

<sup>13</sup> Zob. w katalogu poz. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16.

<sup>14</sup> Zob. w katalogu poz. 15, 17, 18, 19.

<sup>15</sup> Zob. w katalogu poz. 3.

<sup>16</sup> Zob. w katalogu poz. 8.

<sup>17</sup> Zob. w katalogu poz. 14.

<sup>18</sup> Zob. w katalogu poz. 9.

<sup>19</sup> Zob. w katalogu poz. 2.

<sup>20</sup> Testamentum Illmi Dni Laurentij Goslicki, Episcopi Posnaniensis, w: R. Weimann: Testamenta episcoporum et canonicorum Posnaniensium, Roczn. Tow. Przyj. Nauk Pozn., T. 37, R. 1910, s. 8-16.

- 21 O. c., s. 9.
- 22 O. c., s. 10.
- 23 J. Radziszewski, Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitych Bibliotekach..., Kraków 1875, s. 66.
- 24 E. Chwałewik, Zbiory polskie..., Warszawa 1926-1927, s. 265.
- 25 O. c., s. 86.
- 26 S. Wierczyński, Biblioteki Wielkopolskie i Pomorskie, Poznań 1929, s. 90.
- 27 S. Kubiak, Biblioteka Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu 1919-1966, IAM, Poznań 1967.
- 28 E. Chwałewik, Exlibrisy polskie szesnastego i siedemnastego wieku, Wrocław 1955, s. 123.
- 29 E. Chwałewik, Zbiory polskie..., s. 86.
- 30 Testamentum..., s. 15.
- 31 O. c., s. 16.
- 32 J. Nowacki, Dzieje Archidiecezji Poznańskiej..., s. 286-290.
- 33 Testamentum..., s. 15-16.
- 34 J. Nowowiejski, Płock - monografia historyczna, Płock 1930, s. 487.
- 35 Według informacji uzyskanej od dyr. Biblioteki im. Zielińskich w Płocku p. mgr S. Kostanockiego.
- 36 K. Morykoni, Wiadomość o Szkole Płockiej od roku 1781 zebrana dla Towarzystwa Naukowego przez członka - sekretarza w Towarzystwie Kajetana Morykoni, Roczn. Tow. Nauk w Płocku, t. 2, Płock 1931, s. 171-194.
- 37 Zob. w katalogu, poz. 10.
- 38 Zob. w katalogu, poz. 7.
- 39 Cyt. za: A. Danysz, O wychowaniu Zygmunta Augusta, w: Rozpr. Wydz. Hist. Filoz. Akad. Um., t. 58, Kraków 1915, s. 300.
- 40 Testamentum..., s. 9, 10, 12.
- 41 O. c., s. 15.
- 42 J. Nowacki, Dzieje Archidiecezji Poznańskiej..., s. 286-290.

- 43 WEP, t. 4, s. 474.
- 44 Porównaj z tabelą nr 2.
- 45 Porównaj z tabelą nr 3.
- 46 Podaję za: J. Baudrier, *Bibliographie Lyonnaise...*, Paryż 1964 oraz za: Silvestre, *Marques Typographiques*, Paryż 1853.
- 47 Szerzej piszę o tym w nocie edytorskiej.
- 48 *Testamentum...*, s. 15.
- 49 Wykorzystano: *British Museum catalogue of printed books, London 1865-1900*, t.1-69; *The National Union Catalog. A cumulative author list representing Library of Congress printed card and titles reported by other American Libraries, New York 1963*, t.1-50; *Catalogue general des livres imprimés de la Bibliothèque Nationale*, Paris 1924-1937, t. 1-146; H. Adams, *Catalogue of Books Printed on the Continent of Europe. 1501-1600 in Cambridge Libraries*, Cambridge 1967; A. Cionarescu, *Bibliographie de la Littérature Française du dix - septième siècle*, Paryż 1965.
- 50 Zob. poz. 15 adl., poz. 13, poz. 14, poz. 19 adl.
- 51 J. Baudrier, *Bibliographie Lyonnaise Recherches sur les imprimeurs, libraires, relieurs...de Lyon au XVI<sup>e</sup> siècle*, Paryż 1964, t. 1-12.
- 52 I. Łukijaniuk: *Biblioteka Wawrzyńca Goslickiego. Praca magisterska wykonana pod kierunkiem doc. dr. hab. Barbary Dzięńkowskiej.*